Odpis

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy
w składzie:

Sędziowie: Michał Wysocki (przewodniczący)
Paweł Soliński
(del.) Marcin Walasik (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2020 r. w Poznaniu
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku powództwa M J
przeciwko A. Spółce Akcyjnej w W
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności
na skutek zażalenia wniesionego przez powoda
na postanowienie Sądu Rejonowego w L
z października 2019 r.
sygn. akt

postanawia:

1) na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu w Warszawie następujące pytania prawne:

„Czy art. 480^2 § 4 i art. 504 § 2 w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. w związku z art. 505^{28} § 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 15, poz. 113 ze zm., dalej jako k.p.c.) w zakresie, w jakim przewidują, że nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym w braku wniesienia sprzeciwu przez pozwanego ma skutki prawomocnego wyroku, jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz

czy art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości kwestionowania istnienia obowiązku stwierdzonego w tytule egzekucyjnym w postaci nakazu zapłaty wydanego przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu

upominawczym, jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?";

2) zgłosić udział Sądu Okręgowego w Poznaniu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętym na skutek przedstawienia pytań prawnych i wyznaczyć sędziego (del.) Marcina Walasika jako umocowanego przedstawiciela;

3) zawiesić postępowanie.

Paweł Soliński Michał Wysocki Marcin Walasik

Uzasadnienie

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w L w dniu kwietnia 2019 r. w sprawie na skutek powództwa wytoczonego przez A Spółkę Akcyjną w W wydał w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym nakazał M J , aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił bankowi kwotę zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od tego nakazu pozwany dłużnik nie wniósł sprzeciwu. W związku z tym w postanowieniu z maja 2019 r. nakaz zapłaty został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Po uzyskaniu utworzonego w ten sposób tytułu wykonawczego bank zwrócił się o jego realizację do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w L Ł R , który w dniu września 2019 r. w sprawie wszczął egzekucję przeciwko dłużnikowi.

W dniu października 2019 r. przed Sądem Rejonowym w L dłużnik M J , działający jako strona powodowa, wytoczył powództwo o pozbawienie w całości wykonalności wydanego przeciwko niemu tytułu wykonawczego. W uzasadnieniu powództwa podał, że umowa kredytu, z której wynika świadczenie objęte tytułem wykonawczym, została zawarta przy udziale pośrednika finansowego. Na skutek działań tego pośrednika dłużnik miał natomiast zostać wprowadzony w błąd co do wysokości opłat i prowizji oraz paść ofiarą przestępstwa, którego wyjaśnieniem zajmuje się Prokuratura Regionalna w W Powództwo to zostało skierowane przeciwko bankowi jako stronie pozwanej i jest rozpoznawane w sprawie prowadzonej pod sygn. akt .

W pozwie dłużnik wniósł również o zabezpieczenie powództwa poprzez zawieszenie prowadzonego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy. W postanowieniu z października 2019 r. Sąd Rejonowy w L oddalił wniosek o udzielenie zabezpieczenia, wskazując, że podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności określa art. 840 k.p.c., a dłużnik jako strona powodowa nie przytoczył okoliczności dotyczących zdarzeń objętych tymi podstawami. W pozwie powołano się bowiem jedynie na wprowadzenie w błąd przez pośrednika finansowego, naliczenie zbyt wysokich opłat i prowizji oraz trudną sytuację majątkową dłużnika. Okoliczności te powinny jednak zostać podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz w postępowaniu prowadzonym po wniesieniu sprzeciwu. W braku jednak złożenia sprzeciwu nakaz zapłaty uprawomocnił się. Sąd Rejonowy powołał się na pogląd, zgodnie z którym powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym, gdyż jego celem nie jest podważenie treści takiego orzeczenia, natomiast zasadność roszczenia stwierdzonego w orzeczeniu sądowym może być rozpatrywana na podstawie zdarzeń, które nastąpiły po jego wydaniu. Dłużnik nie powołał się na takie okoliczności, wobec czego dochodzone przez niego roszczenie nie zostało uprawdopodobnione, w związku z czym nie było możliwe uwzględnienie wniosku o udzielenie zabezpieczenia.

Zażalenie na to postanowienie złożył dłużnik działający jako powód, który zaskarżył to postanowienie w całości i podniósł zarzut naruszenia art. 730^1 § 1 i art. 755 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do udzielenia zabezpieczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Na tej podstawie dłużnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i udzielenie zabezpieczenia zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie. W uzasadnieniu zażalenia dłużnik podtrzymał twierdzenie, że umowa z bankiem została zawarta w okolicznościach wskazujących na popełnienie przez pośrednika finansowego przestępstwa, co do którego jest obecnie prowadzone śledztwo. Dłużnik wskazał, że nie ma wiedzy prawniczej i nie wiedział o konieczności złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w prowadzonej przeciwko niemu sprawie. Ponadto ponownie podkreślił, że jest w trudnej sytuacji finansowej i życiowej, gdyż komornik zajął jego wynagrodzenie oraz samochód służący małżonce do dojazdów do pracy, a na jego utrzymaniu pozostaje dwoje dzieci.

Przy rozpoznawaniu tego zażalenia Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do zgodności z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji RP regulacji określających

procesowy status nakazu zapłaty wydanego przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym w braku zaskarżenia tego nakazu w drodze sprzeciwu.

Przepis art. 840 § 1 k.p.c. stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;
2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, a także na zarzucie potrącenia.

Na tle utrwalonej wykładni tego przepisu pozostaje poza jakimkolwiek sporem, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opartego na orzeczeniu sądowym, może nastąpić tylko ze względu na okoliczności, które nie są objęte prawomocnością materialną, z jakiej korzysta to orzeczenie, a także łączącym się z tą prawomocnością skutkiem tzw. prekluzji stanu faktycznego (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, i z 15 marca 2018 r., III CZP 107/17; a także E. Wengerek, *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika (powództwa opozycyjne)*, Warszawa 1967, s. 89 i 91, P. Grzegorczyk, *Zarzut spełnienia świadczenia jako podstawa powództwa opozycyjnego (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.)*, Polski Proces Cywilny 2011, nr 4, s. 92 i n.). Prawomocne orzeczenie sądu ze względu na wymogi z zakresu bezpieczeństwa obrotu w sposób definitywny według stanu z chwili jego wydania kończy spór, który istnieje między stronami. W myśl art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Z kolei według art. 366 k.p.c. wyrok korzysta z powagi rzeczy osądzonej, w związku z czym prowadzenie sprawy między tymi samymi stronami o to samo roszczenie jest niedopuszczalne (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Rozwiązanie to stanowi wyraz zasady *ne bis in idem*, która jest nieodzownym komponentem konstrukcji prawa do sądu określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 kwietnia 2008 r., P 26/06). W związku z tym powództwo opozycyjne, skierowane przeciwko tytułowi wykonawczemu, którym jest prawomocne orzeczenie sądowe, nie może służyć ponownemu

merytorycznemu rozpoznaniu sprawy. W szczególności powództwo to nie stanowi środka prawnego, za pomocą którego można by podważyć prawomocność materialną orzeczenia sądowego.

Sprawy podlegające rozpoznaniu w elektronicznym postępowaniu upominawczym są rozstrzygane w drodze wydania nakazu zapłaty (art. 499 § 1 i art. 505^{28} § 2 k.p.c.). Zgodnie z regułą ogólną czynności w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu upominawczym może wykonywać referendarz sądowy (art. 480^{4} § 2 k.p.c.), z wyłączeniem jedynie prowadzenia rozprawy i wydania wyroku. Wynika z tego, że referendarz sądowy jest również umocowany do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Z mocy odesłania ustanowionego w art. 505^{28} § 1 k.p.c. kompetencja ta rozciąga się także na elektroniczne postępowanie upominawcze. Nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego zalicza się zarazem do kategorii orzeczeń sądowych. Nader wyraźnie potwierdza to art. 353^{2} k.p.c., zgodnie z którym do nakazów zapłaty stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach. Nakaz zapłaty wydany przez referendarza został zrównany z wyrokiem sądu także pod względem mocy prawnej. Przepis art. 480^{2} § 4 k.p.c. przewiduje w tym zakresie, że nakaz zapłaty, od którego nie wniesiono środka zaskarżenia, ma skutki prawomocnego wyroku. Do dnia 7 listopada 2019 r. tego samego rodzaju normę w odniesieniu do nakazów zapłaty wydanych w postępowaniu upominawczym, w tym także w postępowaniu elektronicznym (por. art. 505^{28}), wyrażał art. 504 § 2 k.p.c., który został uchylony na podstawie ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469). Ze względu na te regulacje nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego korzysta z takiej samej mocy prawnej jak wyrok sądu. Orzeczenie w postaci prawomocnego nakazu zapłaty zamyka wobec tego drogę do ponownego rozpoznania tej samej sprawy przez sąd (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), a w przypadku wytoczenia powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opartego na takim nakazie wyłącza także możliwość kwestionowania istnienia stwierdzonego w tym tytule obowiązku świadczenia (art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Przyjęcie przedstawionych rozwiązań normatywnych nasuwa wątpliwości co do zgodności ze standardem prawa do sądu określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości ustanowioną w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje każdemu prawo do rozstrzygnięcia jego sprawy przez sąd. W przypadku uprawomocnienia się nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym sprawa nie zostaje rozpatrzona przez sąd, lecz orzeka w niej referendarz sądowy i to ze skutkiem, jak by w sprawie zapadł prawomocny

wyrok sądu. Stoi to w bezpośredniej sprzeczności z treścią art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który wymaga, aby sprawa podlegająca rozpoznaniu w postępowaniu sądowym została rozstrzygnięta przez sąd, a nie przez referendarza sądowego. Przyznanie referendarzom sądowym kompetencji do rozstrzygania spraw cywilnych w sposób równoważny z wydaniem prawomocnego wyroku przez sąd może również zostać uznane za kolidujące z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Wyrok wydawany przez sąd jest aktem z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a o jego szczególnej powadze świadczy to, że stosownie do art. 174 Konstytucji RP sądy wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie natomiast z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP sprawowanie wymiaru sprawiedliwości zostało zastrzeżone wyłącznie dla sądów, w związku z czym czynności decyzyjnych w tej mierze nie mogą podejmować referendarze sądowi. Potwierdza to art. 2 § 2 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 365), który stanowi, że w sądach referendarze sądowi mogą wykonywać zadania z zakresu ochrony prawnej, lecz inne niż wymiar sprawiedliwości. Prawomocny nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym z mocy art. 480^2 § 4 i art. 504 § 2 (w brzmieniu przed uchyleniem) k.p.c. stanowi surogat osądzenia sprawy w drodze wydania wyroku przez sąd. Nie sposób wobec tego pogodzić takiego rozwiązania z konstytucyjnymi zasadami prawa do sądu oraz sądowego wymiaru sprawiedliwości. Podobne stanowisko jest od dłuższego czasu prezentowane w piśmiennictwie prawniczym (por. np. A.M. Arkuszewska, *Referendarz sądowy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011, s. 137 i n.; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 177).

Na przedstawioną ocenę nie może wpływać to, że nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym jedynie w szczególnych okolicznościach uzyskuje taką samą skuteczność prawną jak prawomocny wyrok. Następuje to bowiem w razie braku wniesienia sprzeciwu od tego nakazu przez pozwanego. Bierności pozwanego polegającej na zaniechaniu wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty nie można jednak traktować jako rezygnacji z rozpatrzenia sprawy przez sąd, która pośrednio świadczy o nieistnieniu sporu (sprawy) między stronami, a w związku z tym wyłącza potrzebę zachowania standardów konstytucyjnych. Po pierwsze, brak jest podstaw, aby pojęcie wymiaru sprawiedliwości, a tym samym zakres prawa do sądu, ograniczać wyłącznie do przypadków, w których występuje rzeczywisty spór (konflikt interesów) na tle określonych faktów lub ich skutków prawnych (por. M. Walasik, *Konstytucyjna koncepcja sądowego wymiaru sprawiedliwości*, w: *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kaźmierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M.

Mrówczyński, Warszawa 2017, s. 842-844). Pojęciem tym należy bowiem obejmować wszelkie sytuacje, kiedy dochodzi do wiążącego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach jednostek, które powinno co najmniej zostać skontrolowane przez sąd. Kryteria te spełnia prawomocny nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który w sposób imperatywny stwierdza obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika i w ten sposób ingeruje w jego sferę prawną. Po drugie, stworzenie dłużnikowi pozwanemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym tylko jednej możliwości podjęcia obrony przed nakazem zapłaty nasuwa wątpliwości co do zgodności ze standardem odpowiedniego (rzetelnego i sprawiedliwego) ukształtowania postępowania sądowego, który wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Standard ten obejmuje między innymi obowiązek zapewnienia stronom warunków pozwalających na efektywną realizację prawa do wysłuchania (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2002 r., SK 5/02). Biorąc to pod uwagę, można przyjąć, że w następstwie braku zaskarżenia nakazu zapłaty wydanego przez referendarza sądowego powstają zupełnie nieproporcjonalne skutki w porównaniu z charakterem zaniechania, jakiego dopuścił się dłużnik. W tej bowiem sytuacji nakaz zapłaty uzyskuje moc prawomocnego wyroku wydanego przez sąd, a pozwany dłużnik definitywnie traci możliwość przedstawienia swoich twierdzeń i zarzutów w postępowaniu sądowym, a tym samym poddania ich ocenie sądu, jak wymagają tego art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jest to szczególnie dotkliwe w przypadku stron, które nie mają wystarczającej orientacji w prawie. Ilustrują to okoliczności tej sprawy. Dłużnik podniósł mianowicie w zażaleniu, że nie wiedział, do jakich skutków prowadzi niezaskarżenie nakazu zapłaty, a w związku z tym nie był również świadomy możliwości ostatecznej utraty prawa do rozstrzygnięcia przez sąd, czy spoczywa na nim obowiązek spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela w świetle twierdzenia, że stosunek umowny nawiązany między stronami powstał w wyniku przestępstwa popełnionego przez pośrednika finansowego.

Wniosek o nieproporcjonalności regulacji zawartej w art. 480^2 § 4 i art. 504 § 2 (w brzmieniu przed uchyleniem) k.p.c. może potwierdzać także jej porównanie z przepisami, które określają tryb wydawania przez sąd wyroku zaocznego. Obecnie przepisy te stwarzają pozwanemu co najmniej dwukrotną, a niekiedy nawet trzykrotną możliwość wdania się w spór (w sprawę) i podjęcia obrony. Pierwsza z nich powstaje wraz z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu i zobowiązania do złożenia odpowiedzi na pozew (art. 205^1 § 1 k.p.c.). W braku odpowiedzi na pozew sąd może wydać wyrok zaoczny na posiedzeniu niejawnym (art. 339 § 1 k.p.c.). Wyrok ten podlega jednak zaskarżeniu w drodze sprzeciwu (art. 344 § 1 k.p.c.), dzięki czemu pozwany dłużnik uzyskuje drugą możliwość efektywnej realizacji w

toku postępowania sądowego przysługującego mu prawa do wysłuchania. Z kolei w razie odstąpienia przez sąd od wydania wyroku zaocznego na posiedzeniu niejawnym, sprawa jest kierowana do rozpoznania na rozprawie, o której dłużnik jest obligatoryjnie zawiadamiany (art. 149 § 2 k.p.c.), co stwarza dodatkową możliwość wdania się w spór. W takiej sytuacji wyrok zaoczny (podlegający na zasadach ogólnych zaskarżeniu sprzeciwem) może bowiem zostać wydany jedynie wtedy, gdy pozwany nie stawił się na rozprawę, albo mimo stawienia się nie bierze w niej udziału (art. 340 § 1 k.p.c.). Zasadniczo mniej gwarancyjny jest tryb obrony przed nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Dłużnik może zakwestionować roszczenie stwierdzone w takim tytule tylko raz poprzez wniesienie sprzeciwu i to także w sytuacji, gdy nakaz ten został wydany przez referendarza sądowego, a nie przez sąd, jak ma to miejsce w przypadku wyroku zaocznego. Przy zastosowaniu analogii do wyroku zaocznego ten sam problem został rozwiązany przykładowo w prawie niemieckim. W braku zaskarżenia nakazu zapłaty wydanego w niemieckim postępowaniu upominawczym na wniosek wierzyciela sporządzany jest nakaz egzekucyjny, który jest tytułem wykonawczym uprawniającym do prowadzenia egzekucji. Nakaz ten jednak pod względem mocy prawnej został zrównany z wyrokiem zaocznym, co oznacza, że dłużnik uzyskuje możliwość ponownego zaskarżenia tego nakazu w drodze sprzeciwu. Wskutek wniesienia sprzeciwu od nakazu egzekucyjnego sprawa podlega natomiast rozpoznaniu przez sąd (§ 699 i § 700 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego).

Odrębnego ustalenia wymaga, czy nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym w ogóle spełnia kryteria, którym powinien odpowiadać wyrok sądu jako akt z zakresu wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że regulacje prawne z zakresu postępowań muszą zapewnić wszechstronne i staranne zbadanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyroki z 14 czerwca 2006 r., K 53/05, i z 12 maja 2011 r., P 38/08). Tymczasem w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód wnosi pisma wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (art. 505^{31} § 1 k.p.c.), pisma te nie wymagają opatrzenia ich podpisem strony ani pełnomocnika (art. 505^{31} § 2^{1} k.p.c.), a co najbardziej istotne powód powinien w pozwie jedynie wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń, lecz dowodów tych nie dołącza się do pozwu (art. 505^{32} § 1 k.p.c.). W tej sytuacji referendarz sądowy wydaje nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym wyłącznie na podstawie okoliczności przedstawionych w pozwie, który nie jest podpisywany przez powoda lub jego pełnomocnika. Okoliczności te nie są również w żaden sposób konfrontowane z dowodami, a referendarz sądowy może odstąpić

od wydania nakazu zapłaty, jeżeli według treści pozwu: roszczenie jest oczywiście bezzasadne, twierdzenia co do faktów budzą wątpliwość, zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego (art. 499 § 1 w zw. z art. 505^{28} § 1 k.p.c.) albo roszczenie stało się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu (art. 505^{28} § 1 k.p.c.). Ze względu na te przepisy zakres badania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest dalece ograniczony i bardzo powierzchowny, a przez to nie odpowiada konstytucyjnemu wymogowi wszechstronnego i starannego wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Mimo tego wydany w tym postępowaniu nakaz zapłaty w braku jego zaskarżenia uzyskuje taką samą skuteczność prawną jak wyrok będący aktem podejmowanym przez sąd w celu wymierzenia sprawiedliwości. Rozwiązanie to nie tylko nasuwa zastrzeżenia co do zgodności z art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, ale zarazem godzi w powagę i autorytet władzy sądowniczej jako organu władzy państwowej.

Przedstawione wątpliwości uzasadniały wystąpienie z pytaniem, czy art. 480^2 § 4 w związku z art. 505^{28} § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje, że nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym w braku wniesienia sprzeciwu przez pozwanego ma skutki prawomocnego wyroku, jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Pytanie to objęło także art. 504 § 2 w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. Ma to związek z tym, że nakaz zapłaty, na którym opiera się tytuł wykonawczy kwestionowany przez dłużnika w tej sprawie, został wydany w dniu kwietnia 2019 r., a więc przed wejściem w życie art. 480^2 § 4 k.p.c. Można wobec tego powziąć wątpliwość, który z tych przepisów określa obecnie, jakie skutki należy łączyć z nakazem zapłaty, którego treść podważa dłużnik. Nie jest przy tym wykluczony wniosek, że leży to w zakresie zastosowania dawnego i nowego przepisu w zależności od okresu, do którego skutki te są odnoszone. Stąd pytaniem należało objąć oba przepisy, których zastosowanie w sprawie może zostać uznane za uprawnione.

Ewentualne rozstrzygnięcie, że nakaz zapłaty wydany przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie powinien korzystać ze statusu prawomocnego wyroku sądu, nie otworzy w sposób samoczynny drogi do merytorycznej obrony przed egzekucją, której podstawę stanowi tytuł wykonawczy oparty na takim nakazie. Na mocy rozstrzygnięcia sądu konstytucyjnego nie jest bowiem możliwe pozbawienie nakazu zapłaty wydanego przez referendarza sądowego statusu orzeczenia. Do kategorii orzeczeń zalicza się bowiem czynności decyzyjne podejmowane przez organy postępowania cywilnego (por. W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilnego w zarysie*, Warszawa 2016, s. 282 i 299). Grupa ta obejmuje także nakazy zapłaty, o czym świadczy zamieszczenie

regulacji dotyczącej nakazów w dziale IV księgi pierwszej części pierwszej k.p.c., który został zatytułowany „Orzeczenia". Referendarz sądowy w zakresie powierzonych mu czynności ma prawa i obowiązki sądu (art. 47^1 k.p.c.). Stąd nakazy zapłaty wydawane przez referendarza sądowego nie mogą być klasyfikowane inaczej niż orzeczenia sądowe w rozumieniu art. 840 § 1 k.p.c. Przepis ten wyłącza natomiast możliwość kwestionowania w powództwie opozycyjnym istnienia obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym będącym orzeczeniem sądu (pkt 1) i w przypadku tego rodzaju orzeczeń pozwala to powództwo oprzeć jedynie na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, a także na zarzucie potrącenia (pkt 2). Żadna z tych podstaw nie uzasadnia pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego opartego na nakazie zapłaty wydanym przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, jeżeli dłużnik twierdzi, że w nakazie tym bezzasadnie został zobowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela. W tej sytuacji – w razie uznania, że nakaz zapłaty nie powinien wywoływać takich samych skutków jak prawomocny wyrok – po stronie dłużnika nadal brak będzie możliwości skutecznego podjęcia obrony przed egzekucją prowadzoną przeciwko niemu na podstawie tytułu, który nie spełnia konstytucyjnego wymogu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. W ramach tej obrony dłużnik jest bowiem pozbawiony prawa do przedstawienia pod ocenę sądu okoliczności mających świadczyć o tym, że egzekwowane od niego roszczenie nie istnieje i nie należy się wierzycielowi, gdyż tego rodzaju okoliczności ze względu na ograniczenia przewidziane w art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. nie podlegają badaniu przez sąd rozpoznający powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Można uznać, że w ten sposób przepis ten wyłącza po stronie dłużnika możliwość efektywnego wykonania prawa do wysłuchania i uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, zgodnie z wymogami określonymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zarazem mając na uwadze, że egzekucja obowiązku, który według twierdzeń dłużnika nie istnieje, narusza jego prawa majątkowe, powstaje wątpliwość, czy w tej sytuacji ustawa nie zamyka również dłużnikowi drogi do skutecznego dochodzenia naruszonego prawa, co byłoby sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Dłużnik nie ma bowiem możliwości zakwestionowania istnienia roszczenia stwierdzonego w tytule egzekucyjnym, który podlega egzekucji, w inny sposób niż przez wytoczenie powództwa opozycyjnego na zasadach określonych w art. 840 k.p.c. Według bowiem art. 804 § 1 k.p.c. organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym.

Od odpowiedzi na pytania prawne postawione na wstępie zależy rozstrzygnięcie sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy. W przypadku stwierdzenia, że brak jest podstaw do podważenia domniemania konstytucyjności przepisów objętych pytaniami, rozpoznawane zażalenie na odmowę udzielenia zabezpieczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego będzie podlegało oddaleniu jako bezzasadne. W świetle art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 480^2 § 4 i art. 504 § 2 (w poprzednim brzmieniu) i art. 505^{28} § 1 k.p.c. nie jest bowiem dopuszczalne podnoszenie w sprawie z powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności zarzutów przeciwko istnieniu stwierdzonego w tym tytule obowiązku, jeżeli podstawę tego tytułu stanowi orzeczenie sądowe w postaci nakazu zapłaty. W sprawie dłużnik działający jako powód powołuje się na okoliczności, które dotyczą powstania stosunku prawnego łączącego go z wierzycielem i które mogły zostać zgłoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz w postępowaniu sądowym prowadzonym na skutek tego sprzeciwu. W związku z tym dłużnik ze względu na prekluzję stanu faktycznego, która nastąpiła z chwilą uprawomocnienia się tego nakazu, utracił prawo do kwestionowania istnienia obowiązku zapłaty stwierdzonego w tym orzeczeniu. W tej sytuacji żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności dochodzone przez dłużnika w tej sprawie nie może zostać uznane za roszczenie uprawdopodobnione w rozumieniu art. 730^1 § 1 k.p.c., stąd w pełni prawidłowa była decyzja Sądu Rejonowego o odmowie udzielenia zabezpieczenia i zawieszenia postępowania egzekucyjnego.

Sytuacja ta ulegnie natomiast istotnej zmianie w razie stwierdzenia, że przepisy objęte pytaniem prawnym nie są zgodne z Konstytucją RP. W rezultacie takiego rozstrzygnięcia nakazy zapłaty wydane w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez referendarzy sądowych stracą skuteczność równoważną prawomocnym wyrokom, a ponadto powstanie możliwość nieograniczonego kwestionowania istnienia roszczeń stwierdzonych w tytułach wykonawczych opartych na tych nakazach, w tym także w drodze powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Zmiana stanu prawnego w tej mierze pozwoli w inny sposób podejść do oceny żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, które w tej sprawie jest dochodzone przez dłużnika. Materiał przedstawiony w sprawie pozwala na powzięcie poważnych wątpliwości, czy przy zawieraniu umowy [redacted] przez dłużnika nie doszło do naruszenia przepisów mających na celu ochronę konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi (art. 385^1 i art. 385^2 k.c.). Można również wziąć pod rozwagę, czy w związku z zawarciem tej umowy przedstawiciele pośrednika finansowego nie dopuścili się czynów zabronionych przez ustawę. Zachodzące w tej mierze prawdopodobieństwo mogłoby uzasadniać udzielenie

zabezpieczenia powództwa poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Zapewniłoby to ochronę majątku dłużnika przed czynnościami komornika do czasu prawomocnego zakończenia postępowania prowadzonego w sprawie. W toku tego postępowania sąd zyskałby natomiast możliwość zbadania, czy świadczenie, które zostało stwierdzone w nakazie zapłaty, w rzeczywistości istnieje, a w związku z tym może być egzekwowane w stosunku do dłużnika.

Mając to wszystko na uwadze, należało postanowić, jak w sentencji. Podstawę zawieszenia postępowania w sprawie stanowi art. 177 § 1 pkt 3^1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 (w poprzednim brzmieniu) k.p.c.

Paweł Soliński Michał Wysocki Marcin Walasik

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność
Sekretarz sądowy
Marcin Cieślik
28. 08. 2020